

Opposite nr 1

MNIEJSZOŚCI NARODOWE I ETNICZNE W SZTUCE POLSKIEJ PO 1945 ROKU. "DLA CIEBIE CHCĘ BYĆ BIAŁA"



KAMILA STORZ / Murowany dom wiejski w krajobrazie kulturowym Warmii i Mazur. Problem regionalizmu w architekturze wsi 1

Mazurskie wsie: Małga, Dębowiec Mały i Duży, Piec, Retkowo, Ulesie, Kanwezy, Puchałowo i Sadek, położone były na północny wschód od miasteczka Nidzica, w obecnym województwie warmińsko-mazurskim. Czwartego stycznia 1949 r. komunistyczne władze ogłosiły, że wieś Ulesie stanie się terenem poligonu. Mieszkańcy otrzymali dwa miesiące na jej opuszczenie 1. Dwa lata później te same władze zorganizowały zebranie mieszkańców Małgi, na którym zapowiedziano likwidację także tej miejscowości. Po wysiedleniu ludności przystąpiono do rozbiórki wsi, a raczej do ich szabru. Cegły, dachówki, okna, deski, drzwi - wywożono wszystko. Wojsko pozbywało się w ten sposób "problemu", a przy okazji zarabiała pieniądze. Chętnie korzystano bowiem z każdej okazji zdobycia materiałów budowlanych. Z powierzchni ziemi zniknęło w ten sposób dziewięć miejscowości 2. Wyludniony został całkowicie obszar, który jeszcze w 1939 r. zamieszkiwało dwa tysiące dwieście dziewięćdziesiąt dziewięć osób 3. Większość z nich to byli Mazurzy. Co to jednak znaczy "wieś mazurska" albo "warmińska"? Kim są, a raczej kim byli Mazurzy i Warmiacy?

Województwo warmińsko-mazurskie, utworzone w wyniku reformy administracyjnej w 1999 r., wróciło do historycznie ukształtowanych granic i nazwy. Pierwotnymi mieszkańcami tych ziem byli Prusowie, jedno z plemion nadbałtyckich, które w XIII w. zostało podbite przez Zakon Krzyżacki. Krzyżacy, zaraz po zajęciu ziem Prusów, rozpoczęli ich kolonizację, która płynęła odtąd niezmałym strumieniem przez kolejne trzysta lat. W uproszczeniu można powiedzieć, że obszar północny - w tym północną część Warmii, zaludniła ludność pochodzenia niemieckiego, a południowy - przybysze z sąsiedniego Mazowsza (stąd też wzięła się, ukuta w XIX w. przez badaczy terenu, nazwa "Mazury"). Z kolei najbardziej wysunięty na północ skrawek krzyżackiego państwa - Sambie - zajęli Litwini. Na podział narodowościowy nałożył się także podział wyznaniowy.



W 1525 r. sekularyzowano zakonne Prusy, które odtąd stały się luterańskie. Jedynie Warmia pozostała katolicka.

Reasumując: Mazurzy i Warmiacy to grupy etniczne, które powstały w wyniku wymieszania się ludności rodzimej - Prusów i napływowej - Mazowszan oraz przybyszów z Niemiec. Mazurzy byli wyznania ewangelickiego, Warmiacy katolickiego. Obydwie grupy posługiwały się własną gwara - językiem polskim z wplecionymi germanizmami. Obecnie gwara ta pozostaje językiem martwym. Proces jej zacierania zapoczątkował okres intensywnej germanizacji, który z kolei był wynikiem proklamacji Rzeszy Niemieckiej w 1871 roku. Pojawiły się wówczas niestanowiące dotychczas problemu pytania o narodowość. O przynależność Mazurów i Warmiaków do narodów polskiego bądź niemieckiego. Tymczasem na Mazurach przed 1870 r. nie istniała świadomość niemiecka. Przeciwnie, Mazurzy byli jeszcze przywiązani do przednarodowej wspólnoty pruskiej. "Niemcy" pozostawały pojęciem abstrakcyjnym. Ojczyznę Mazurów były Prusy, a nie Niemcy 4. Warto dodać, że nie było nią także Mazowsze. Mieszkańcy Warmii, podobnie jak ich południowi sąsiedzi, u progu XIX w. nie czuli się Niemcami ani Polakami, tylko po prostu Warmiakami 5. Do momentu rozbiorów Polski, utworzenia prowincji Prusy Wschodnie 6, a następnie proklamacji Rzeszy różnice etniczne czy narodowościowe nie odgrywały tu większej roli.

Prowincja *Ostpreußen* przestała istnieć w 1945 r., a potem po zakończeniu wojny dobił ją socjalizm i wzniosłe projekty zamiany Warmii i Mazur w gigantyczny PGR. W rok po zakończeniu II wojny światowej rząd polski wydał dekret o mieniu ponemieckim i opuszczonym, a także dekret o Zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych. Nie było w nich mowy o tych, których nazywano autochtonami, a którym już wcześniej, w skutek działań sowieckich komendantur wojennych "zorganizowano" przymusowe opuszczenie własnych gospodarstw 7. Do domów, z których ich zabrano, nie mogli już wrócić. Zajmowali je Polacy, przesiedleńcy z akcji "Wisła", a także z Litwy, Polesia i Podola, tzw. repatrianci. Obecnie na Warmii, podobnie jak na Mazurach, nie ma ani jednej wioski, w której byłoby większe skupisko dawnych mieszkańców. Tymczasem jeszcze po 1945 r. żyło tu wciąż prawie sto tysięcy Mazurów, a 90 % mieszkańców Warmii stanowili katolicy Warmiacy 8.

Warmiacy i Mazurzy wytworzyli specyficzny krąg kulturowy wraz z przypisanymi mu tradycjami. Wśród charakterystycznych dla tego kręgu cech swoje miejsce znalazła także sztuka - od tej "wysokiej" zaczynając, na "ludowej" kończąc. W tym ostatnim nawiasie zamyka się budownictwo wiejskie Warmii i Mazur, wpisane nierozzerwalnie w tutejszy krajobraz kulturowy. Tymczasem budownictwo wiejskie z dnia na dzień zmienia się w schludne, praktyczne, nowoczesne budownictwo miejskie, tyle że pod wiejskim adresem. Wizytówka regionu - proste w formie domy z czerwonej cegły, kryte cegląstą



holenderką - przebudowywane i tynkowane są według standardów miejskiej zamożności. Cegłę pokrywa najczęściej biały tynk "baranek". Drewniane, często ciekawie rzeźbione okna wymieniane są na banalne okna plastikowe. O ile w kwestii budownictwa drewnianego panuje zgoda: chałupy wpisane zostały do krajowego rejestru zabytków, stały się nietykalne, to domy murowane pozostawione są wciąż "same sobie". Jakie są tego przyczyny oraz jakie wartości kulturowe i czysto estetyczne przepadają bezpowrotnie wraz z każdym źle wyremontowanym bądź po prostu rozebranym mazurskim czy warmińskim domem? Czy wreszcie sztuczny - ze względu na brak autochtonów na Warmii i Mazurach twór - a mianowicie budownictwo wiejskie utrzymane w stylistyce regionalnej ma sens? Czy warto dążyć do określonych wartości estetycznych tam, gdzie nie ma nań sprecyzowanej potrzeby?

Przedwojenna zabudowa wiejska dzisiejszego województwa warmińsko-mazurskiego jest jednolita w sensie stylistycznym - bez względu na to czy odwiedzamy dawną Warmię czy też Mazury, spotykamy te same typy architektoniczne domów mieszkalnych. Jedne z nich są okazałe, inne skromne. Niektóre tynkowane, pozostałe z surowej cegły. Zawsze jednak jest to wariacja na temat określonego wzorca. Konstrukcja budynków pozostaje niezmienna, stosowano tu zawsze kilka podstawowych założeń. Domy murowane, podobnie jak starsze, drewniane, projektowano na rzucie prostokąta, maksymalnie do wysokości półtorej kondygnacji. Całość przykrywał klasyczny dach dwuspadowy bądź naczółkowy. Jako pokrycie dachowe stosowano dachówkę ceramiczną holenderkę, lub rzadziej, dachówkę karpiówkę. Materiał budowlany stanowiła czerwona cegła licowa i ceramiczna, a także biała cegła cementowa. Mur wiązano na sposób krzyżkowy. Fundament wznoszono z kamienia ciosanego w układzie cyklopowym.

Domy murowane, kryte czerwoną dachówką, to dla powojennych przesiedleńców były domy, które budowali i zamieszkiwali Niemcy. Jednak nie tylko one, ale i cała przestrzeń wokół, była dla nowych mieszkańców obca, nieprzyjazna. Oswajanie tej obcej przestrzeni zaczynało się od domu właśnie. Starano się upodobnić nowe gospodarstwo do form zapamiętanych z rodzinnej wsi ⁹. To w latach powojennych rozpoczął się proces zacierania wszelkich śladów kultury Mazurów i Warmiaków, utożsamianych wówczas z Niemcami. "Niemieckość" zohydzona przez wydarzenia wojenne budziła wrogość. Wewnętrzny konflikt moralny mieszkania jednak nie "w swoim" jest także dzisiaj w mieszkańcach wsi obecny. Domy tynkuje się nie tylko ze względów technicznych, ale także aby przykryć "niemiecką" czerwoną cegłę.

Skoro mieszkańcy wsi nie budują i nie chcą budować w duchu regionalnym, jak zatem buduje wieś? Naśladując miasto. System socjalistyczny, odwrotnie zresztą od programowych założeń, a następnie jego upadek, uczynił z terenów wiejskich region klasy "B" - gorszy, zacofany. Dlatego też, czując wewnętrzną potrzebę rehabilitacji,

mieszkańcy wsi dążą do statusu wyznaczonego przez przybyszów z miast. A jaki jest ów "miejski" wzorzec? Otóż dowolny. Najprościej mówiąc, panuje tendencja na wyróżnienie się poprzez oryginalną stylistykę domu czy domku letniskowego, a jednocześnie - paradoksalnie - pozostanie w nurcie powszechnej mody budowlanej. Opisana różnorodność estetyczna posiada jednak także pewną, obiektywnie dodatnią wartość: bez względu na to, czy to "wieś" czy "miasto" ludzie chcą mieć "ładnie", wyraźne jest dążenie do estetyzacji przestrzeni. Brak jednak po pierwsze wiedzy, po drugie wzoru, a po trzecie chęci ku obiektywnemu, a nie subiektywnemu estetycznie, kształtowaniu krajobrazu.

Mieszkańcy wsi nie wykazują uświadomionej chęci do wprowadzenia stylistyki regionalnej czy choćby jej elementów do swoich domostw. "Regionalne" znaczy dla nich "wiejskie", a "wiejskie" jest zawsze gorsze. To przybysze z miast, choć ciągle w bardzo niewielkim stopniu, są inwestorami realizacji o charakterze regionalnym. W niektórych środowiskach miejskich panuje moda na wiejskość, ale już nie domek letniskowy nad jeziorem, a chata w stylu mazurskim staje się pomału wyznacznikiem "luksusu". Jest szansa, że gdyby elitarny - ze względu na koszty, ale i niezbędne zaplecze intelektualne - obecnie trend na przywracanie życia dawnym siedliskom oraz realizacje nowe, w stylu regionalnym spopularyzował się wśród mieszkańców miast, także i wieś dostrzegłaby w nim wartość, a tym samym wartość w samej sobie i zaczęła go naśladować. Pytanie, czy warto?

Wartość architektury regionalnej powinna być rozpatrywana dwojako - pod względem krajobrazowym i ekonomicznym, przy czym to drugie wynika bezpośrednio z pierwszego. Architektura regionalna może być traktowana jako produkt marketingowy, skierowany do przybysza z zewnątrz, który powinien zachęcić do przyjazdu właśnie "tu", a nie gdzie indziej, a tym samym przyczynić się do gospodarczego rozwoju regionu 10. Mieszkańców wsi nazywa się w Europie Zachodniej "strażnikami krajobrazu" 11. Przywiązani do wypracowanych przez poprzednie kolejne pokolenia form budynków mieszkalnych i gospodarczych niechętnie zmieniają swoje przyzwyczajenia. Rolnicy, utrzymujący się z upraw, nie są skłonni do wyprzedawania ziemi - nie istnieje więc niebezpieczeństwo zabudowywania przez inwestorów z miasta wolnych połaci łąk i pastwisk. Co najważniejsze jednak, w rozwoju architektury regionalnej można upatrywać szansy na ponowne kształtowanie się przerwanej tożsamości kulturowej mieszkańców Warmii i Mazur oraz ich świadomości regionalnej 11. Regionalizm w architekturze, podjęty na nowo przez obecne pokolenie mieszkańców województwa warmińsko-mazurskiego, może pełnić rolę czynnika pozwalającego na odzyskanie wspólnej pamięci tego miejsca 12. "Poniemieckie", oswojone i postrzegane jako "warmińskie" lub "mazurskie", mogłoby wreszcie zostać właściwie zrozumiane i stanowić o pozytywnej

wartości tygla kulturowego, jakim były dawne Prusy, zamiast pozostawać wciąż z łatką "Ziem Odzyskanych" bądź dawnych terenów Rzeszy.

Ilustracje



Współczesna realizacja z wykorzystaniem stylistyki regionalnej. Wykno, gm. Nidzica. Fot. K. Storz



Przerost formy nad treścią... Przykład przerysowanej stylistyki regionalnej we współczesnej realizacji. Pluski, gm. Olsztyn. Fot. K. Storz



Na drugim planie realizacja współczesna nawiązująca do stylistyki regionalnej - na pierwszym stylizacja... dowolna. Pluski, gm. Olsztyn. Fot. K. Storz



Zabudowa z lat 30. XX w. oraz wpisana w nią, w nieumiejętny sposób, realizacja współczesna. Skutki braku planu zagospodarowania przestrzeni. Lipowo Kurkowskie, gm. Olsztynek. Fot. K. Storz

Przypisy

1 Tekst przygotowano na podstawie pracy magisterskiej *Murowany dom wiejski w krajobrazie kulturowym Warmii i Mazur*, nagrodzonej w II edycji konkursu *Polska wieś - dziedzictwo i przyszłość*. Konkurs zorganizowany został przez Fundację na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa.

www.kurekmazurski.pl (data dostępu: 29.11.2010).

2 *Ibidem*.

3 *Ibidem*.

4 A. Kossert, *Mazury. Zapomniane południe Prus Wschodnich*, Warszawa 2004, s. 117-121.

5 S. Drej, *Święta Warmia*, Olsztyn 2007, s. 62.

6 W 1772 roku, po pierwszym rozbiórze Polski, nastąpił podział administracyjny ziem pruskich na: Prusy Wschodnie (*Ostpreußen*) i Prusy Zachodnie (*Westpreußen*). Dawne Prusy Książęce wraz z Warmią znalazły się wówczas w granicach Prus Wschodnich. W 1829 r. zjednoczono obydwie prowincje pruskie w jedną prowincję - Prusy - aby jednak, już w 1878 r., powrócić do poprzedniego podziału.

7 E. Kruk, *Warmia i Mazury*, Wrocław 2003, s. 196.

8 *Ibidem*, s. 194.

9 B. Domagała, *Proces zdomowienia na Warmii i Mazurach po 1945 roku*, [w:] *Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2002, nr 202, s. 190.

10 W. Witkowski, *Architektura regionalna - rzeczywista potrzeba czy idee fixe?*, [w:] "Borussia" 2005 nr 36, s. 114.

11 B. Lipińska, *Kultura użytkowania przestrzeni - degradacja krajobrazu wiejskiego*,



[w:] *Zachowane - ocalone? O krajobrazie kulturowym i sposobach jego kształtowania*, red. I. Liżewska, W. Knercer, Olsztyn 2003, s. 128.

12 Witkowski, *Architektura regionalna...*, op. cit., s. 114.

13 *Ibidem*.

Kamila Storz / A red brick rural house in cultural landscape of Warmia and Mazury

The cultural landscape of Warmia and Mazury is the sum of many factors characteristic of this region. It comprises aspects of natural environment, religious and ethnologic diversity, regional art work and architecture reminiscent of towns and cities. A red brick rural house is a particular characteristic element of the regional landscape. These particular houses first appeared in Warmia and Mazury (which was previously part of Eastern Prusy) between XIX c. and WWII. Sadly, it's less esthetically pleasing, but has sophisticated architectural realisation. The aforementioned house is frequently ignored by art historians and treated as more of a subject of ethnographic studies. Due to the particular historical context its maintenance is not prioritised, neither is the maintenance of rural architecture.

When people were renovating these post German houses, they tried to hide or remove the original features as they were still evoking mixed feelings. With every badly done-up or demolished 'mazurski' or 'warminski' house, more cultural and aesthetics values fade into the past. Meanwhile the regional trend in architecture, taken up again by this generation of inhabitants of the region, could be an important element in the restoration of this area.

The regional architecture maintained by the unique landscape can be treated as a marketing product, attracting outsiders as well as new inhabitants.

